

LEKSYKALNE WYKŁADNIKI BEZPOŚREDNIEJ EKSPRESJI EMOCJONALNEJ W KOMUNIKACJI

Piotr CZAJKOWSKI

Doktorant Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, POLSKA

DOI 10.25128/2304-1222.19.49.10

The article presents an attempt to analyze the lexical potential of the expression of emotions. The current state of research on emotions clearly indicates their expansiveness, expressed in various fields of science: in linguistics, biological sciences, psychology, philosophy or sociology. The paper presents the definitions and typologization of emotions, as well as the problem of their presentation in the process of verbal communication.

Keywords: *emotion, communication, token, cultural code.*

Стаття становить спробу аналізу лексичного потенціалу вираження емоцій. Сучасний стан досліджень емоцій в різних областях науки: в лінгвістиці, у біологічних науках, психології, філософії чи соціології – чітко вказує на їх важливе значення для людини. В роботі представлені визначення та типологізація емоцій, а також порушена проблема їх презентації в процесі вербального спілкування.

Ключові слова: *емоція, спілкування, лексема, культурний код.*

Artykuł jest próbą analizy leksykalnego potencjału wyrażania emocji. Obecny stan badań nad emocjami w różnych dziedzinach nauki: w językoznawstwie, w naukach biologicznych, psychologii, filozofii lub socjologii, wyraźnie wskazuje na ich doniosłe znaczenie dla życia człowieka. W pracy przedstawiono definicje i typologię emocji, a także problem ich prezentacji w procesie komunikacji werbalnej.

Słowa kluczowe: emocje, komunikacja, tokeny, kod kulturowy.

Każdy wie, czym jest emocja, dopóki nie poprosić go o definicję

B. Fehr i J. Russel

Żaden aspekt naszego życia psychicznego nie jest ważniejszy dla jakości i sensu naszego istnienia niż emocje. Czy jednak potrafimy je trafnie nazwać i opisać? Począwszy od starożytności wszyscy zainteresowani tym tematem podejmowali próby kategoryzacji tych funkcji psychicznych. Platon wyróżniał trzy części duszy: rozum, wolę i pożądanie. Arystoteles uważał emocje za istotną część swojej „Retoryki” (patos), nauczał także o miejscu katharsis w etyce czy sztuce państwa. Chryzyp z kolei twierdził, że emocjom nie należy ufać i należy je odrzucić.

Problem klasyfikacji emocji zaczyna się już od poziomu definicji, bo nie wiadomo do końca, które aspekty przeżywania w ogóle nimi są. W literaturze naukowej i w języku

potocznym używa się zamiennie dwóch terminów: *emocja* i *uczucie*. Sam termin pochodzi od łacińskiego słowa *movere* poruszać, a przedrostek *e-* oznacza ‘ku czemuś’. W języku angielskim termin ten wprowadzony został do użycia na przełomie XVII i XVIII wieku jako tłumaczenie francuskiego terminu *emoticon*. Etymologia słowa *emocje* wskazuje na to, że motywują one do działania. Jedno pytanie, które podzieliło badaczy emocji, brzmiało: który podzbiór ewaluacyjny, fizjologiczny, fenomenologiczny, ekspresyjny, behawioralny czy może mentalny jest istotny dla emocji? Odpowiedź zmieniała się w różnych momentach historii badań prowadząc do wypracowania wielu różnych teorii emocji. Przed każdą z nich stało wyzwanie sformułowania definicji emocji, co najmniej w pewnym stopniu zgodnej z jej językowym użyciem.

Według niektórych naukowców: „Uczucia [...] są produktem rozwoju społecznego jednostki i odzwierciedlają jej stosunek do przedmiotów i innych ludzi jako nosicieli wartości społecznych” [Szewczuk 1979: 313]. Natomiast emocje jest to „stan organizmu wywołany zakłóceniem jego równowagi w stosunkach z otoczeniem, o wartości dodatniej lub ujemnej, korzystnej lub niekorzystnej dla organizmu, odzwierciedlający stosunek danego osobnika do działających bodźców [...]” [ibidem] Termin *emocje* odnoszony jest do stanów psychicznych występujących w związku z zaspokajaniem lub brakiem zaspokojenia potrzeb biologicznych.

W słowniku zamieszczonym w podręczniku „Psychologia”, czytamy, że emocja to „subiektywny stan psychiczny, uruchamiający priorytet dla związanego z nią programu działania. Odczuwaniu emocji towarzyszą zwykle zmiany somatyczne, ekspresje mimiczne i pantomimiczne oraz specyficzne zachowania” [Maruszewski Doliński, Łukaszewski, Marszał-Wiśniewska 2008]. Jakub Kuś uważa, że „z każdym terminem emocjonalnym, który mamy w naszym słowniku, sprzężony jest scenariusz kognitywny. Jeżeli potrafimy poprawnie używać pewnego terminu emocjonalnego (a więc implicite znamy odpowiadający mu scenariusz kognitywny), to potrafimy również rozpoznać u siebie daną emocję” [Kuś 2010: 221]. Z kolei Andrzej Dąbrowski w swojej definicji emocji stwierdza, że „[...] każda emocja powstaje pod wpływem spostrzeżenia i interpretacji zjawisk w świecie; każda też wiąże się z pewnymi odczuciami, które towarzyszą zmianom neurologicznym i fizjologicznym. Emocjom można ponadto przypisać moc pobudzania do działania i ekspresji. W związku z tym nic nie stoi na przeszkodzie, jak się wydaje, aby przyjąć, że emocje to wieloskładnikowe stany psychofizyczne”

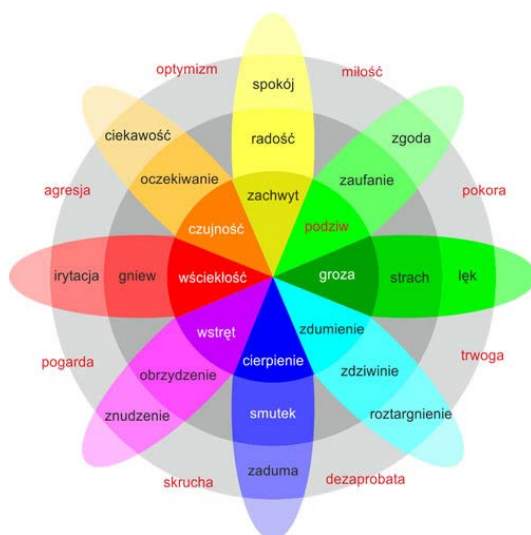
[Dąbrowski 2017: 9–10]. Najprostsza teoria emocji, a być może teoria najbardziej reprezentatywna dla zdrowego rozsądku, polega na tym, że emocje są po prostu klasą uczuć, odróżniającą je od innych doznań zmysłowych, takich jak np. smak czy odczuwanie bólu.

Istnieje długa tradycja, która traktuje emocje jako swoiste zjawiska umysłowe, a dokładniej – poznawcze. Ewaluacyjne teorie emocji, zwane inaczej kognitywnymi teoriami emocji, stały się popularne zarówno w filozofii, jak i innych naukach ścisłych i humanistycznych. Łatwo zauważyć, że dla wielu badaczy istotne dla analizy emocji jest tradycja platońska i idea wrodzonych pojęć. Nasze wyrażanie własnych emocji i postrzeganie emocji przez innych jest prawdopodobnie częściej komunikowane przez zachowanie niż język, a zachowanie to jest prawdopodobnie przedjęzykowe zarówno filogenetycznie, jak i ontogenetycznie.

Punktem wyjścia do współczesnych podejść dotyczących ekspresji emocjonalnych była praca Charlesa Darwina „O wyrazie uczuć u człowieka i zwierząt” (1872). Autor ustalił w niej, w jaki sposób emocje pojawiały się podczas ewolucji. Z dzieła Darwina pamiętamy głównie siedem tez, które wynikają z jego ewolucyjnej analizy emocji i które w dużej mierze inspirują późniejsze naukowe badania nad ekspresją emocji. Pierwsza teza dotyczy wrodzonej emocji. Druga rozwija pojęcie ciągłości filogenetycznej poprzez manifestacje emocjonalne, które charakteryzują człowieka. Trzecia teza dotyczy kategoryzacji emocji, gdzie ekspresją wstydu jest czerwienienie się, gniewu zaciskanie pięści oraz marszczenie brwi, strachu jeżenie się włosów i drżenie całego ciała. Kolejna czwarta teza dotyczy wyrażen analizowanych. Każde wyrażenie emocjonalne może być analizowane i indeksowane zgodnie z ruchami mięśni twarzy. Piąta teza dotyczy społecznego przekazu emocji. Szósta polega na ich uniwersalności we wszystkich kulturach. Wreszcie ostatnia dotyczy wpływu ekspresji na subiektywne doznanie emocji: „prosty akt naśladowania ekspresji rodzi ją w naszym umyśle”. Pomysł ten następnie zajął ważne miejsce w psychologicznym badaniu emocji i znalazł istotne wsparcie empiryczne.

W latach 70-tych ubiegłego stulecia amerykański psycholog Paul Ekman wyróżnił sześć podstawowych emocji odbieranych i rozpoznawanych w każdej kulturze, należą do nich: gniew, zaskoczenie, radość, smutek, niesmak i strach. Inny amerykański psycholog, Robert Plutchik przedstawił kołowy model emocji zestawiając je w czterech prze-

ciwstawnych parach. W pierwszej parze zestawił słowa *zaskoczenie* i *oczekiwanie* w drugiej *wstręt* i *lubienie* w trzeciej *strach* i *złość*, a w ostatniej *smutek* i *radość*. Według niego, ta ósemka zróżnicowanych jakościowo emocji to podstawowe afekty, z których połączenia powstają rozmaite owe jakości czyli emocje. Na przykład, łączenie złości, strachu i wstrętu odpowiada emocji złożonej, jaką jest nienawiść [zob. Jarymowicz, Imbir 2010].



Koło Kołowej model emocji według Roberta Plutchika [zob. Jarymowicz, Imbir 2010: 441].

Patrząc na koło zauważamy trzy główne cechy:

Kolory. Osiem emocji ułożonych jest według kolorów, które tworzą zestaw podobnych emocji w ramach płatków (a właściwie kolorystycznie zbliżonej pary płatków). Pierwotne emocje znajdują się w drugim kręgu. Emocje o delikatniejszych kolorach są mieszkanką dwóch podstawowych emocji.

Warstwy. Przesunięcie do środka koła intensyfikuje emocje, więc kolory również się nasilają. Na przykład w centrum koła główne emocje zmieniają się z: gniewu na wściekłość; oczekiwania na czujność; radości na zachwyt (ekstazę); zaufania na podziw; strachu na grozę; zaskoczenia na zdumienie; smutku na żalobę; obrzydzenia na wstręt. Przechodząc do zewnętrznych warstw płatków, kolory stają się mniej nasycone, a intensywność emocji maleje.

Relacje. Skrajne przeciwstawne emocje ułożone są naprzeciw siebie. Przestrzenie między emocjami pokazują kombinacje, gdy mieszają się emocje pierwotne. Widzimy więc pojawienie się takich złożonych emocji jak miłość, uległość, optymizm,

agresywność, pogarda, wyrzuty sumienia, dezaprobata, podziw i uległość. Te ostatnie są już obarczone innymi czynnikami psychologicznymi (np. stanami wolitywnymi) i kognitywnymi (np. informacją pojęciową), zatem zasługują na określenie terminem *uczucia*.

Gdy pytanie dotyczy naszych emocji, które przetwarzamy na poziomie podświadomości, może być trudno zidentyfikować i zwerbalizować nasze potrzeby. Dlatego narzędzie to jest tak przydatne. Umożliwia użytkownikowi wizualizację swoich emocji i zrozumienie, które kombinacje emocji stworzyły ten wynik. Koło emocji Plutchika pomaga nam spojrzeć na umiejętność odczytywania emocji przez szerszy pryzmat. Umiejętność ta oznacza wiedzę danej osoby na określony temat lub dziedzinę. Zwiększenie umiejętności odczytania i opisu emocji oznacza nie tylko posiadanie odpowiednich pojęć i słów dla określenia emocji, ale także rozumienie, w jaki sposób różne emocje są ze sobą powiązane i jak zmieniają się w trakcie działalności doświadczalnej.

Wszystkie emocje można podzielić również ze względu na źródło, reakcję i stopień prototypowości. Ze względu na źródło wyróżniamy emocje pierwotne i wtórne. Pierwsze z nich wywoływane są przez bodźce pierwotne czyli takie, których znaczenie rozumiemy instynktownie a reakcja na nie jest wrodzona. Bodźce pierwotne pochodzą z narządów zmysłów lub z wnętrza organizmu i oddziałują na wszystkich ludzi. Do drugich zaliczamy te, które wywoływane są przez bodźce wtórne. Znaczenia nadaje im doświadczenie kontekstu społecznego, w którym nie ostatnią rolę odgrywa stopień konceptualizacji emocji (wypracowanie systemu pojęć o emocjach) oraz stopień ich językowej i dyskursywnej werbalizacji (czyli semiotyzacja emocjonalnych pojęć i wyobrażeń za pomocą środków językowych).

Pod koniec lat 80 XX wieku wzrosło zainteresowanie językiem emocji, podobnie jak ogólne zainteresowanie psychologów językiem, w dużej mierze dzięki kierunkowi podjętemu przez kognitywistykę. W teorii emocji zaproponowanej przez Waltera Cannon i Philipa Barda doświadczenie emocji (w ich przypadku „boję się”) pojawia się obok doświadczenia podniecenia („moje serce bije szybko”). Zgodnie z teorią emocji Cannon-Barda doświadczeniu emocji towarzyszy pobudzenie fizjologiczne. Tak więc, zgodnie z tym modelem, gdy stajemy się świadomi niebezpieczeństwa, nasze tętno również rośnie. Chociaż pomysł, że doznanie emocji pojawia się wraz z towarzyszącym mu pobudzeniem, wydaje się intuicyjne w naszych codziennych doświadczeniach, psychologowie William James i Carl Lange mieli inny pogląd na temat roli podniecenia. Zgodnie

z teorią emocji Jamesa-Langego nasze doświadczenie emocji jest wynikiem podniecenia, którego doświadczamy. Podejście to sugeruje, że pobudzenie i emocje nie są niezależne, ale raczej, że emocja zależy od podniecenia. Strach nie występuje wraz z bijącym sercem, ale występuje z powodu bijącego serca. Jak to ujął William James: „Współczujemy, bo płacemy, gniewamy się, bo uderzamy, boimy się, bo drżymy” [James 1884: 190]. Podstawowym aspektem teorii Jamesa-Lange jest to, że różne wzorce pobudzenia mogą powodować różne doświadczenia emocjonalne.

Teorię psychicznej reprezentacji emocji według badaczy T. Maruszewskiego i E. Zdankiewicz-Ścigały. opisała Małgorzata Stępień. Teoria ta „zakłada ona istnienie trzech rodzajów kodów. W kodzie obrazowym zapisywane są informacje na temat pobudzenia fizjologicznego oraz zewnętrznych przejawów emocji. Kod werbalny umożliwia nazywanie emocji oraz kategoryzowanie i porządkowanie posiadanej wiedzy. Reprezentacja kategorii emocjonalności obejmuje narzędzia werbalne na wszystkich poziomach językowych. Kategoria emocji jest reprezentowana we wszystkich językach na wszystkich poziomach jego systemu i występuje w postaci fonetycznej, leksykalnej, frazeologicznej, słowotwórczej, morfologicznej, składniowej, stylistycznej, tekstowej i intertekstualnej” [Stępień 2007: 49].

Ekspresywność wypowiedzi z eksplicytnie wyrażanymi stanami emocjonalnymi osiągnięta jest w języku poprzez: reduplikację leksyki emotywniej, grupy wyrazowe oraz całe zdania; użycie interiekcji; intonację wykrzyknikową; nagromadzenie nazw różnych stanów emocjonalnych (zarówno pozytywnych, jak i negatywnych); użycie w bezpośrednim lub dalszym sąsiedztwie również innych markerów emotywnych [Czapiga 2015: 26].

W swoich badaniach, rosyjski językoznawca Wiktor Szachowski dowodzi różnicy między emocjonalnością a emotywnością. Jego zdaniem, emocjonalność wiąże się z psychologiczną charakterystyką człowieka, ze stanem jego sfery emocjonalnej, podczas gdy emotywność jest właściwością narzędzi językowych używanych do wyrażania emocji w akcie mowy, a także może wywoływać efekt emocjonalny na słuchacza lub czytelnika. W związku z tym emocjonalność jest kategorią psychologii, która na poziomie językowym przekształca się w emotywność [Шаховский 1989].

Ogromny postęp w badaniach nad językiem dokonuje się w ostatnich latach na gruncie nauk biologiczno-medycznych. Można już zasadnie mówić o wyraźnym kształtowaniu się takich dyscyplin, jak lingwistyka genetyczna (czy genetyka lingwistyczna),

lingwistyka ewolucyjna, lingwistyka molekularna, a być może w niedalekiej przyszłości – lingwistyka kwantowa [Nowakowski 2006: 143–155]. Kwestia poziomu organizacji systemów komunikacyjnych, czy też stopień ich komplikacji pozostaje jednym z głównych pytań, które stawia przed sobą biolingwistyka. Z punktu widzenia socjologii emocje związane są ze społecznymi uwarunkowaniami, dynamiką i rozwojem oraz uwarunkowaniami ich pojawiania się. Wykorzystywane są w niej osiągnięcia psychologii, mikrosocjologii czy antropologii kulturowej. Dla socjologów bardziej interesujące pod kątem badań okazały się emocje wtórne (uczucia). Na gruncie psychologii emocje często charakteryzuje etnocentryzm. Badacz przyjmuje perspektywę własnego języka, uznając pojęcia do niego należące za uniwersalne i mające swoje dokładne odpowiedniki we wszystkich językach. Jest to o tyle niebezpieczne, że użycie określonych wykładników leksykalnych zatracą swój obiektywizm.

Leksykalne wykładniki uzewnętrznienia emocji są istotnym elementem ekspresji, określają bowiem rzeczywistą reakcję osoby na pojawienie się określonego doznania. Teresa Skubalanka zauważa, że emocje stanowią ze stanowiska psychologii dość określone procesy psychiczne, tymczasem ekspresyjne zjawiska, zarówno językowe, jak i niejęzykowe, otacza często aura nieokreślonych „znaczeń”, zaledwie przeczuwanych przez odbiorcę a uświadamianych przez nadawcę tekstu [Skubalanka 1972: 126]. Badanie emocji, a więc oddanego przez nadawcę za pomocą środków językowych uczuciowego stosunku do przedmiotu, należy do teorii ekspresji. Emocje są zjawiskiem wielowymiarowym. Są swoistą formą refleksji i poznania rzeczywistości, ponieważ osoba wyrażająca emocje jest zarówno przedmiotem, jak i podmiotem poznania. W ten sposób emocje realizują pewne ludzkie motywy, wpływają na adresata, a z drugiej strony są interpretowane przez niego. Innymi słowy, emocje należy początkowo traktować jako elementy bieżącej interakcji uczestników komunikacji w zależności od funkcjonalności tej interakcji. Jednocześnie emocje należy analizować jako zjawisko regulowane społecznie, ze szczególnym naciskiem na ich ornamentację społeczną. Ta konceptualizacja koncentruje się na społecznej i dyskursywnej rzeczywistości uczuć.

Słowa pojęciowe (rzeczowniki, czasowniki, przymiotniki, liczebniki czy przysłówki) niestety nie są instrumentem, przy pomocy którego można wyrazić emocje. W najlepszym przypadku potrafimy za ich pomocą tylko nazwać pojęcia o emocjach, ale

nie same emocjonalne stany. W stosunku do słów o wysokiej częstotliwości powszechnego użycia można zakładać, że są one znane oraz powiązane w umyśle z konotacjami afektywnymi, wynikającymi z osobistych doświadczeń emocjonalnych, zapisanych w pamięci emocjonalnej. Kod werbalny umożliwia nazywanie emocji oraz kategoryzowanie i porządkowanie posiadanej wiedzy [zob. Stępień 2007: 49]. Emocje są tak zależne od indywidualnych preferencji psychicznych, mentalnych, a nawet moralnych, że same nazwy oparte na znakach językowych trudno uznać za wystarczające do wyrażenia stanów uczuciowych. „Uczuciowe zaangażowanie nadawcy najczęściej jednak sygnalizują leksemy, przede wszystkim ekspresywizmy, które *ex definitione* są wyrazami zawierającymi stałe elementy wartościująco-emocjonalne” [Tymiakin 2017: 209]

Język należy traktować jako efekt i narzędzie przyswajania świata przez człowieka. Ludzie reagują podobnie na bodźce wywołujące afekty pierwotne, ale różnią się w reagowaniu na bodźce odnoszące się do standardów pojęciowych, zwłaszcza standardów aksjologicznych, które oparte są na abstrakcyjnych pojęciach, różnie ukształtowanych i rozumianych w odmiennych kręgach kulturowych. „Język, narzędzie komunikacji międzyludzkiej, kumuluje w sobie i utrzuca doświadczenia społeczne, których podstawą są wielorakie relacje między człowiekiem a tym wszystkim, co składa się na otaczającą go rzeczywistość. Owo utrwalone w języku doświadczenie społeczne sprawia, że poprzez język człowiek może nie tylko doraźnie orzekać o formach istnienia tejże rzeczywistości, ale może ją także wartościować. Okolicznością, która w tym kontekście ma wagę szczególną, jest to, że znaczeniowa strona języka jest nośnikiem niejednokrotnie ukrytych, danych nie wprost, społecznie utrwalonych sposobów kategoryzowania i oceny rzeczywistości. W znacznym stopniu dotyczy to leksyki, słownictwa danego języka” [Tokarski 2001: 343]. Teresa Smółkowa uważa, że „Ekspresywne składniki znaczenia jednostek leksykalnych niosą dwa rodzaje informacji: 1. informacje o emocjach nadawcy (jest to ekspresja w węższym zakresie), 2. informacje o stylistycznych cechach ekspresywnych znaków językowych” [Smółkowa 1989: 36]. Nazywanie emocji, jak również ich werbalne wyrażanie odbywa się przede wszystkim za pomocą specjalnego – emocjonalnego – słownictwa. Dzieli się ono z pozycji semantyki na leksemy afektywne i konotatywne (współznaczające). Pierwsze bezpośrednio wyrażają stan emocjonalny mówcy i są wyrażane za pomocą wykrzykników lub wtrąceń. Najczęściej bywają sto-

sowane na początku wypowiedzi. Druga grupa leksemów charakteryzuje się większą świadomością wyrażanych emocji. Do tej grupy zaliczyć można przymiotniki lub partykuły wzmacniające. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na szczególne znaczenie metafor, porównań czy hiperboli. Również ważnym elementem w procesie komunikacyjnym są powtórzenia, które pomagają nadawcy wyrazić adresatowi swój stan emocjonalny oraz przyciągnąć do siebie uwagę adresata.

Na ogół wskazuje się na dwa podstawowe typy werbalizacji ekspresywności jednostki słownika – jest to ekspresywność eksplicytna oraz implicytna. Leksemy implicytne są to wyrazy, w których sensu, a dalej również emocjonalności trzeba się domyślić, wywnioskować z kontekstu. Stanowią opozycję dla leksemów eksplicytnych, których nacechowanie emocjonalnie jest wyrażone wprost. W tej grupie możemy także wyróżnić znaki emocji, mające służyć wyrażeniu stanów emocjonalnych nadawcy. Natomiast leksemy ekspresywne eksplicytnie, motywowane znaczeniowo, często poprzez neosemantyzację, są także zależne od kontekstu i mają ekspresywne brzmienie. „Emocjonalny charakter tych wyrazów ma związek z tworzeniem nowych znaczeń, które opisują nowe zjawiska rzeczywistości” [Grabias 1981: 76–77].

Rodzaj nominacji może być również motywowany stanem psychologicznym nadawcy. Aby posiadać semantykę emocjonalną, słowo musi mieć rzeczywiste lub wirtualne elementy oceniające w strukturze semantycznej. Neutralne słownictwo, pozbawione emocjonalnego zabarwienia w języku, może stać się funkcjonalnie emocjonalne w mowie. Uaktywnia to emocjonalny potencjał w sposób implicytny posiadany przez każde słowo. To znacznie poszerza zasób słownictwa emocjonalnego.

Podział słownictwa *stricto* emocjonalnego na afektywne i konotatywne oraz ich proporcje zmieniają się wyraźnie w aktach mowy emocjonalnej. W praktyce trudno je odróżnić. W większości przypadków jest to mieszanka jednych i drugich. W mowie niemal każda konotacyjna jednostka leksykalna (a nawet wiele pozbawionych emocji jednostek) może być wykorzystywana w funkcji nominatu afektywnego.

Anna Wierzbicka w swoich badaniach przedstawia tezę, że „[...] reprezentacja emocji będąc efektem procesów poznawczych jest uwewnętrznioną i zgeneralizowaną wiedzą na temat doświadczeń emocjonalnych jednostki, która przybiera postać pojęciową. Z kolei pojęcie zazwyczaj staje się ujęzykowane, w związku z czym znaczenie potoczne pojęcia oznacza to, co ludzie «myślą» lub «mają na myśli», kiedy

używają nazwy tego pojęcia”. [Wierzbicka 1999: 414]. Słowa pojęciowe określające emocje w kontekście mogą dobrze odzwierciedlać ocenę sytuacji emocjonalnej, ale odzwierciedlają one przede wszystkim to, co mówca uświadamia w swoim stanie emocjonalnym (czyli te emocje, o których on myśli w kategoriach pojęciowych) oraz co on chce, aby słuchacz wiedział o jego emocjach.

Słownictwo emocjonalno-ekspresywne w ramach działalności językowej ciągle ewoluuje. Artur Rejter wyróżnia cztery podstawowe typy przeobrażeń leksemów emocjonalnie nacechowanych: „1. Pełna stabilność leksemu – wtedy, gdy wyraz pozostaje w słowniku w niezmienionym znaczeniu i zachowuje nacechowanie ekspresywne. 2. Względna stabilność leksemu – kiedy wyraz ulega pewnej modyfikacji semantycznej i/lub formalnej, niemniej wciąż pozostaje nacechowany emocjonalnie. 3. Potencjalna względność leksemu – gdy wyraz może zostać w każdej chwili utworzony w danej postaci i w funkcji ekspresywnej, ponieważ język «posiada zdolność» (potencjał) do tego konieczny. 4. Zanik leksemu – wówczas, gdy wyraz ulega całkowitej redukcji „wypada” z leksykonu) lub traci nacechowanie ekspresywne i przechodzi do zbioru jednostek neutralnych” [Rejter 2006: 176–177]. Dalej uczony wskazuje syntaktyczne kategorie i strategie dyskursywno-pragmatyczne odgrywające znaczącą rolę w kontekstowym podkreślaniu wartości ekspresywnej leksemu. Przeprowadzona obserwacja pozwala wskazać kilka najważniejszych:

„1. Redundancja. Często potwierdzeniem nacechowania emocjonalnego wyrazu jest odwołanie się do wrażenia nadmiaru (nierzadko pozornego). Tutaj należałoby wymienić takie sygnały ekspresywności, jak: enumerację, ciąg synonimiczny czy szereg składniowy, będące wyraźnym znakiem kontekstowym właśnie przez nagromadzenie, w którym wartość ekspresywna leksemu zostaje znacząco uwypuklona.

2. Kongruencja. Do częstych należą kontekstowe sygnały ekspresywności oparte na założeniu odpowiedniości danego leksemu i innych jednostek mikrokontekstu; zaliczyć można do nich: porównanie, przydawkę, zaimki konkretyzujące oraz leksykę dookreślającą (czynnik tematyczny). Sygnały te pozostają kongruentne na zasadzie wspólnoty semantycznej (najczęściej odzwierciedlają podobne konotacje) i dzięki temu poszczególne elementy mikrokontekstu wzajemnie się uzupełniają.

3. Dysonans. W tym miejscu trzeba by przywołać przede wszystkim sygnał polegający na współwystępowaniu leksemu ekspresywnego z innym na zasadzie kontrastu,

częściowo także gradacji. Takie zestawienie o wyraźnych podstawach aksjologicznych pozwala wydobyć znaczące w danym kontekście nacechowanie jednostki wyrazowej przez odwołanie do, w różnym stopniu odmiennych w obszarze wartości prezentowanych przez nadawcę (często stanowiących także o wspólnocie kulturowo-komunikacyjnej), desygnatów oraz ich odpowiedników nominacyjnych.

4. Podmiotowość. Znaczącym elementem sygnalizującym nacechowanie emocjonalne leksemu jest podmiotowość komunikatu, rozumiana jako szeroko pojęte uobecnienie się czynnika (najczęściej nadawcy) reprezentującego wspólnotę kulturowo-komunikacyjną. Do takich sygnałów kontekstowych zaliczyć można: sygnały metatekstowe oraz sygnały o charakterze pragmatycznym jako świadczące o konwencjonalnych dowodach nacechowania występujących także poza danym kontekstem użycia [zob. Rejter 2006: 75-76].

Jak widzimy, poza właśnie leksykalnymi istnieją również inne – gramatyczne, dyskursywne, stylistyczne – sposoby wyrażania emocji w wypowiedzi. Nas jednak interesują przede wszystkim sposoby stricte leksykalne. Wykładnikiem leksykalnym bezpośredniej ekspresji jest najczęściej interiekcja z łac. *interiectio* – wrzucenie. Rosyjski uczony Michaił Łomonosow zdefiniował interiekcję jako słowo, u którego podstaw leży dążenie do ekonomii językowych środków wyrazu. Łomonosow podzielił wykrzykniki na pierwotne i wtórne, funkcjonujące bądź na zasadzie oddzielnego wypowiedzenia, bądź też w związkach z rzeczownikami [Banaszczyk 2010: 105]. Podobnego zdania był niemiecki filozof i psycholog Wilhelm Wundt, który w 1900 roku dokonał podziału wykrzykników na prymarne i sekundarne. Na trudności występujące przy zdefiniowaniu czym jest interiekcja zwrócił uwagę Roman Jakobson. Stwierdził, że nie ma możliwości określenia jej ani jako słowa, ani jako zdania [Jakobson 1995: 504]. We współczesnym językoznawstwie polskim najbardziej znana jest klasyfikacja wykrzykników opracowana przez Macieja Grochowskiego. Autor [Grochowski 1997: 12–14] definiuje wykrzykniki jako leksemy nieodmienne, funkcjonujące samodzielnie jako wypowiedzenia oraz niezależne od kontekstu werbalnego. Klasyfikacji wykrzykników w oparciu o kryterium semantyczno-pragmatyczne przedstawiła również wspomniana przeze mnie wyżej Anna Wierzbicka, która wyróżniła trzy grupy wykrzykników dzieląc je na: emotywne, wolitywne i kognitywne. Autorka ponadto wyodrębniła spośród tych grup cztery komponenty wykrzykników: 1. czuję coś, 2. chcę czegoś, 3. myślę coś i 4. wiem coś. Te pierwsze

właśnie mogą być zakwalifikowane jako jedyne środki bezpośredniej ekspresji stanów emocjonalnych na poziomie leksykalnym. Zbliżone do nich są wykrzyknienia wolitywne, które czasem poza stricte wyrażeniem stanów wolitywnych eksplikują również uczucia.

Z przytoczonych wyżej klasyfikacji interiekcji można zaobserwować, iż nie ma zastosowania jednoznacznego modelu teoretycznego do ich zbadania. Pojawiają się bowiem problemy określenia zakresu jednostek należących do klasy wykrzykników tj. onomatopei, które mają wpływ na zmianę wartości funkcjonalnych tej kategorii. Widać również, że dotychczasowa próba sklasyfikowania wykrzykników w językoznawstwie polskim jest niewystarczająca. Zbyt mało jest prac badawczych w oparciu o kryterium pragmatyczne, co niewątpliwie pozwoliłoby na wnikliwsze zbadanie potencjału komunikatywnego tych jednostek leksykalnych. Można zatem stwierdzić, że w dalszym ciągu nie zostały wyjaśnione kwestie czy są one wykrzyknikami, morfemami, słowami czy może wypowiedzeniami.

LITERATURA

- Banaszczyk, M., Interiekcja ekspresywna w języku rosyjskim. Biologiczne i społeczno-kulturowe uwarunkowania procesów innowacyjnych w komunikacyjnych aktach ekspresywno-interiekcyjnych, Rozprawa doktorska, Poznań 2010
- Bednarczyk, M., *Klasyfikacje wykrzykników w badaniach polskich i niemieckich*, „Lingwistyka Stosowana”, 11, Kraków 2014, s. 83–89
- Błachnio, A., Przepiórkowska, A. *Coraz bliżej emocji. Słowo wstępne*, „Psychologia Społeczna”, Lublin 2013, tom 83 (26), s.247–250.
- Czapiga, Z., *O ekspresywności wypowiedzi emotywnych (Na materiale języka rosyjskiego i języka polskiego)*, „Acta Universitatis Lodzianae. Folia Linguistica Rossica”, 2015, nr 11, s. 19–27
- Dąbrowski, A. *O naturze emocji*, „Filozofuj ! magazyn popularyzujący filozofię”, 2017, nr 4 (16).
- Grabias, S. *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo*. Lublin 1981.
- Grochowski, M. *Wyrażenia funkcyjne. Studium leksykograficzne*. Kraków 1997.
- Grzegorzczkowska, R., *Pojęcie językowego obrazu świata*, [w:] *Językowy obraz świata* pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 1999.
- Jakobson, R. *On Language*. Cambridge-London 1995.
- Jarymowicz, M., Imbir, K. *Próba taksonomii ludzkich emocji*, „Przegląd Psychologiczny”, 2010, t.53 nr 4, s.439–461.
- James, W. *What is an Emotion*. „Mind” (34), 1884, p. 188–205.
- Kiklewicz, A., *Współczesne kierunki badań w zakresie lingwistyki komunikacyjnej*, „Media – Kultura – Komunikacja Społeczna”, Olsztyn 2006, nr 2, s.207–223
- Kuś, K. *Teoria emocji Anny Wierzbickiej*, „Linguistica Copernicana”, 2010, nr 1 (3).
- Maruszewski, T., Doliński, D., Łukaszewski, W., Marszał-Wiśniewska, M. *Emocje i motywacja*. w: *Psychologia. Podręcznik akademicki*, (red.) J. Strelau, D. Doliński, Gdańsk 2008

- Nowakowski, P. *Emocjonalne podłoże wypowiedzi językowych. Zarys problematyki z perspektywy biolingwistyki*, [w:] Język. Komunikacja. Informacja, (red.) P. Nowak, P. Nowakowski, Poznań 2006, s. 143–155.
- Rejter, A. *Leksyka ekspresywna w historii języka polskiego : kulturowo-komunikacyjne konteksty potoczności*. Katowice 2006.
- Skubalanka, T., *O ekspresywności języka*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Lublin 1972, Vol. 27, s. 123-135
- Słownik psychologiczny. (red), W. Szewczuk. Warszawa 1979
- Smółkowa, T. Nominacja językowa. Na materiale nazw rzeczownikowych, Wrocław 1989.
- Stępień, M. *Wiedza o emocjach: badania nad strukturą i zmianami rozwojowymi*, „Psychologia Rozwojowa”, 2007, t. 12, nr 1 s.49-59.
- Tokarski, W. *Słownictwo jako interpretacja świata*, w: Współczesny język polski . Lublin 2001, s. 343–370
- Tymiakin, L. O triadzie komunikacyjnej: wartościowanie – emocje – ekspresja, „Annales UMCS. Educatio Nova”, 2017, vol. II.
- Wierzbicka, A. *Język – umysł – kultura*, Warszawa 1999.
- Шаховский, В. И. Эмотивная семантика слова как коммуникативная сущность, Волгоград 1998.